

Fragment relacji świadka historii



JANINA TKACZ

ur. 1929, kolonia Polesie



Zakres terytorialny i czasowy	Równe, 1943
--------------------------------------	-------------

Ucieczka przed banderowcami do Równego

Jak myśmy uciekli do Równego, to pewna kobieta za jakiś czas przychodzi do nas, do Równego, i mówi do mnie: *Ty wiesz co? Jakie u was czereśnie, jakie wiśnie. Tego jest tak dużo. Chodź, to sobie narwiesz.* A ja szybciotko poleciałam. Wzięłam swoje wiadro i idę. Moja mamusia wchodzi: *Gdzie ty, dziecko, idziesz?* Mówię: *Idę tam, do domu. Narwę wiśni, czereśni przyniosę.* Mamusia do niej, do tej kobiety mówi tak: *Wiecie co? Janka przyjdzie jutro. Bo dzisiaj to nie, bo ona mi dzisiaj jest potrzebna.* My piekłyśmy z mamusią takie dobre bułeczki. Mamusia mówi do niej: *Dobrze, jutro ona pójdzie.* A ona mówi: *Wiesz, tylko niech nie idzie drogą, tylko niech idzie przez ten las Żimów.* A ja wiedziałam o tym, że tam banderowcy są w tym lesie. Sobie myślę: *Aha.* Jak ona poszła, to mamusia mówi: *Widzisz, jak ona cię pokierowała. Prosto na bandytów, to by cię zamordowali.* No i tak było, że nie poszłam.

Data i miejsce nagrania	7 lipca 2021, Dobrocin
Rozmawiał/a	Teresa Rodak
Redakcja	Jadwiga Horanin
Prawa	Forum Dialogu Między Kulturami